

opusdei.org

Nerki mojej siostrzenicy

Moja siostrzenica miała ciężką niewydolność nerek i musiała się poddać dializom.

25-04-2020

Trzydziestego marca 2015 roku moja trzymiesięczna siostrzenica została hospitalizowana. Lekarze zdiagnozowali zespół hemolityczno-mocznicowy. Nazajutrz przestały pracować jej nerki, w związku z czym rozpoczęto dializy. W ciągu tygodnia częściowo wyzdrowiała, ale ciężka niewydolność nerek

pozostała. Konieczne zatem było kontynuowanie dializ.

Siedemnastego kwietnia, nie wiedząc, do kogo się zwrócić o wyleczenie siostrzenicy, przyszło mi do głowy, żeby zacząć się modlić nowenną o wstawiennictwo do doktora Cofiño. Bardzo miło wspominałam doktora Cofiño – nie zawsze pobożnego, gdyż na przykład czytał „Morze bez brzegów” – a jego postępowanie zawsze mi pomagało, kiedy prosiłam o pieniądze z przeznaczeniem na inicjatywy apostołskie.

Pierwszą rzeczą, jaka mnie zaskoczyła, było to, że kiedy postanowiłam pomodlić się za jego wstawiennictwem, w internecie natknąłem się na nowennę do niego. Pierwszą otrzymaną łaską za jego wstawiennictwem, o której przeczytałam, był przypadek osoby wyleczonej z niewydolności nerek!

Wtedy pomyślałam: „Doktorze, ma pan już w tym doświadczenie”. Postanowiłem prosić go, by uzdrowił nerki tego maleństwa bez bardzo agresywnego leczenia. Nigdy nie praktykowano tego na tak małych pacjentach i nie osiągnięto oczekiwanego rezultatu bez dodatkowych skutków ubocznych. Lekarze zdecydowali o rozpoczęciu leczenia 27 kwietnia, jeśli nie nastąpi znacząca poprawa.

Dwudziestego piątego kwietnia, dwa dni przed rozpoczęciem planowanego leczenia, otrzymałam wiadomość od szwagierki, że nerki dziewczynki zaczęły pracować. Lekarze postanowili odłożyć kurację, aby zobaczyć, jak dalej rozwinie się sytuacja. Funkcjonowanie nerek nadal się poprawiało, w związku z czym postanowili wstrzymać się z planowaną terapią. Jedenastego maja zaprzestali dializ (pacjentka była dializowana przez ponad miesiąc),

mimo że testy nie były do końca prawidłowe. Kreatynina – toksyna wskazująca na funkcjonowanie nerek – była jeszcze nadal zbyt wysoka. Pozostawała na stałym poziomie przez 4 tygodnie, więc lekarze pomyśleli, że będzie to „normalne”. W czwartym tygodniu poziom kreatyniny spadł do prawie normalnego stanu, i w ostatnich testach nadal się zmniejsza. Co prawda dziecku wciąż zagrażają jakieś następstwa niewydolności nerek, ale jestem pewna, że kuracja zakończy się sukcesem i codziennie modłę się w tej intencji.

F.A., Chile